

# ARTULINONET

## Bez przewrotu. Juliusz Verne



Czyli nowy pomysł Klub Puzkarzy z Baltimore.

# Bez przewrotu. Juliusz Verne

2014-01-31



Czyli nowy pomysł Klub Puszkarzy z Baltimore.

*Impey Barbicane, kapitan Nicholl, J. T. Maston, czy te nazwiska coś komuś mówią? Są to bohaterowie powieści „Z Ziemi na Księżyc” i „Wokół Księżyca” autorstwa Juliusza Verne'a. Opisane jest w nich przygotowania i podróż na Księżyc, w pocisku wystrzelonego z ogromnego działa. Powieści te należą to tak zwanej „małej trylogii”. Chwila, przecież trylogia to TRZY, a nie dwie książki!*

To jak najszczęśliwsza prawda. Sam do niedawna nie zdawałem sobie sprawy, że istnieje kontynuacja przygód owej trójki śmiałków. Trzecią częścią jest powieść „Bez przewrotu”. Tym razem jednak nie polecimy w kosmos, pozostaniemy na ziemi, ale samo przedsięwzięcie jest zdecydowanie bardziej ambitne.

Klub Puszkarzy, w dość zakulisowy sposób, kupuje tereny położone od 88 równoleżnika do bieguna północnego. Po co im te tereny? Sam biegun nie został jeszcze odkryty, nie wiadomo co się tam znajduje, więc to tak jakby kupowali kota w worku.

Jednak bohaterowie przypuszczają, że znajdują się tam pokaźne pokłady węgla kamiennego. Węgiel kamienny był podstawą siłą napędową i jednym z najważniejszych surowców w XIX wieku. Tak więc mając takie duże zasoby, świat mógłby się rozwijać bez obaw szybkiego wyczerpania się węgla, w dużo łatwiej dostępnych miejscach.

Pomysł chwalebny, tylko jak wybudować kopalnie i całą niezbędną infrastrukturę, tam gdzie nie dotarł jeszcze żaden człowiek? Dla Klubu Puszkarzy to sprawa bardzo prosta. Wystarczy przecież... rozmrozić biegun! Jak jednak tego dokonać, przecież ciepły kocyk i kominek na nic się nie zdadzą. Odpowiedź jest jeszcze bardziej spektakularna jak pomysł rozmrożenia. Biegun sam się rozmrozi, kiedy zmieni się... oś Ziemi! Nowa oś ma być ułożona podobnie jak na Jowiszu. Lecz jak Klub Puszkarzy ma zamiar to wykonać? Przecież to jest Klub **Puszkarzy**, więc sprawa jest oczywista! Jeżeli nie to wystarczy przeczytać. :-)

Sama powieść jest napisana nieco inaczej niż dwie pierwsze z tego cyklu. Jest prawie zupełnie pominięta sprawa przygotowań, książka bardziej się skupia na opinii świata na ten niecodzienny pomysł. Więcej tu śledztwa i przypuszczeń co, gdzie, jak i w jaki sposób.

Uważam że ta powieść jest najślabsza z trylogii, ale i tak wciągnęła mnie. Nie jest tak duża jak pozostałe, więc czyta się ją szybko. Z tekstem można się zapoznać na stronie:

[www.jv.gilead.org.il/works.html](http://www.jv.gilead.org.il/works.html) jest tam polskie tłumaczenie. Ciekawostką jest że jest ono z roku 1892 i jest napisane innym językiem niż używany obecnie, jednak mi to nie przeszkadzało.

Dla osób którym spodobały się dwie pierwsze powieści z małej trylogii, oraz innych fanów twórczości Verne powyższa powieść może stanowić pewną ciekawostkę, do której przeczytania zachęcam.

Tytuł oryginalny: Sans dessus dessous

Tytuł polski: Bez przewrotu (Świat do góry nogami)

Tłumaczenie: Julia Zaleska

Autor: Juliusz Verne

Data I wydania: 1889

Data I wydanie polskiego 1892

*Artur Wyszyński*